

Grażyna Filip

ORCID ID: 0000-0002-9259-6539

Uniwersytet Rzeszowski

**POCHWAŁA ANTOLOGII – GATUNEK I OKAZ.
RECENZJA TOMU ZBIOROWEGO *JĘZYK W PRASIE*.
ANTOLOGIA POD REDAKCJĄ MAŁGORZATY
KITY I IWONY LOEWE, WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO, KATOWICE 2019,
268 SS., ISBN WERSJI DRUKOWANEJ: 978-83-226-
3352, WERSJA ELEKTRONICZNA: 978-83-226-3353-3
(W SPRZEDAŻY OD 2019 R.)**

Monografia zbiorowa pt. *Język w prasie. Antologia* to kolejna część cyklu redagowanego przez Małgorzatę Kitę i Iwonę Loewe. Na wstępie należy podkreślić wartość samej koncepcji antologii, jej nieocenioną przydatność zarówno dla badaczy posiadających już pewne doświadczenie w zakresie medioznawstwa językoznawczego, jak również dla jego adeptów, studentów i wszystkich zainteresowanych problematyką współczesnych mediów. Dzięki inicjatywie Pań Redaktorek czytelnicy otrzymali bowiem kompendia wiedzy na temat języka w mediach (2012 i 2014 r.), w Internecie (2016 r.), w telewizji (2016 r.), w radiu (2018 r.). Używając w tym miejscu rzeczownika *kompendium*, z jednej strony przywołuję jego definicję leksykalną – jako zbioru fundamentalnych wiadomości z danej dziedziny, z drugiej natomiast odnoszę się do łacińskiego źródłosłowa oznaczającego ‘skrótowanie, oszczędzenie’ – także czasu dotarcia do wartościowych pozycji bibliograficznych (dotychczas wydanych w różnych czasopismach i zbiorowych monografiach wielu ośrodków naukowych). To istotna zaleta antologii jako formy publikacji.

Według *Słownika terminów literackich* (pod red. Janusza Sławińskiego, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, wydanie np. 1988, s. 32) *antologia* to etymologicznie zbiór kwiatów, ‘publikacja zawierająca wybór utworów (lub ich fragmentów) jednego albo wielu autorów. Antologie obejmujące teksty różnych autorów są najczęściej układane według

określonej zasady tematycznej. W *Wielkim słowniku języka polskiego* pod red. Edwarda Polańskiego termin ten jest definiowany jako ‘zbiór utworów powiązanych wspólną tematyką lub tym samym okresem albo okresem literackim’ (s. 31). Recenzowany czytelniczo zbiór rzeczywiście jest ‘zbiorem kwiatów’ dobranych według zaplanowanego klucza tematycznego, którym jest język w prasie.

Warto w tym miejscu przypomnieć również trafne i ciągle aktualne uwagi Małgorzaty Kity i Iwony Loewe z wprowadzenia do pierwszej części antologii *Język w mediach* (2012 r.) na temat mediatyzacji współczesnego życia i ekspansji stylu retorycznego, którego wyrazem we wszystkich rodzajach mediów (także w prasie) są mechanizmy perswazji i manipulacji. Stwierdzenia te dotyczą stanu współczesnych mediów w ogóle, tendencji oraz kierunków ich rozwoju i trudno dziś świadomemu czytelnikowi, słuchaczowi, widzowi i/lub użytkownikowi Internetu przypuszczać, że jest możliwa realizacja idealistycznego podziału tekstów na informacyjne (bezbiasnie przekazujące treści poznawcze i umożliwiające odbiorcy uczestnictwo w dziejących się wydarzeniach) i publicystyczne – tendencyjne, zawierające sądy i kształtujące opinię społeczną (by przypomnieć np. *Teorię i praktykę dziennikarstwa. Wybrane zagadnienia*, pod red. B. Golki, Warszawa 1964). W istocie – jak napisały Małgorzata Kita i Iwona Loewe we wstępie do przywoływanej już publikacji z 2012 r. – naiwnością byłoby przypuszczać, że obecnie media służą informowaniu społeczeństw.

Specyfika publikacji, jaką jest antologia tekstów naukowych, z kilku względów determinuje charakter czytelniczej recenzji. W odróżnieniu od monografii zbiorowej złożonej z rozdziałów niepublikowanych, jest to bowiem zbiór tekstów pochodzących – jak informują Redaktorki Naukowe – przede wszystkim z monografii wieloautorskich oraz drukowanych numerów naukowych czasopism językoznawczych. Artykuły składające się zatem na ten zbiór wybranej twórczości różnych Autorów zostały już wcześniej poddane nie tylko wymaganej w procedurze wydawniczej recenzji, ale także – już po ogłoszeniu drukiem – indywidualnym ocenom czytelników.

Nie znajduje tu więc pełnego zastosowania standardowy schemat czytelniczego (a z uwagi na odmianę stylistyczną także w różnej części specjalistycznego) odbioru naukowej książki, uwzględniający poza oceną zgodności problematyki poszczególnych tekstów z profilem monografii, także ocenę wartości poznawczej i nowatorstwa tekstu, wykorzystania źródeł i literatury przedmiotu, wreszcie poprawności języka i poziomu redakcji tekstu. Nowo poczynione uwagi mogłyby w takim przypadku odnosić się do wcześniejszych korekt, a zarazem kompetencji recenzenckich, autorskich i redaktorskich, dzięki którym teksty zostały już wydane. W tej recenzji zasadne natomiast wydaje mi się skupienie uwagi na strukturze tomu, jako całości, i doborze poszczególnych tekstów, jako jego komponentów, w świetle celów przyjętych przez Naukowe Redaktorki. Komponując zbiór *Język w prasie*, Panie Redaktorki słusznie zastosowały w wyborze tekstów kryterium

reprezentatywności – prasy jako medium – oraz zrezygnowały z przedruków pism ogólnie dostępnych z uwagi na formę ich publikacji online.

Do współtworzenia zbioru zostali zaproszeni Autorzy stanowiący niekwestionowane autorytety w zakresie prasoznawstwa, głównie językoznawczego, a także Badacze z powodzeniem stosujący fundamentalne oraz aktualne teorie i metodologie w podejmowanych przez siebie tekstologicznych, leksykalnych, stylistycznych, onomastycznych i wieloaspektowych analizach materiałów prasowych. Dzięki zgromadzeniu w jednym zbiorze rozpraw językoznawców, komunikologów, medioznawców, mediolingwistów i kulturoznawców (tak Panie Redaktorki przedstawiają grono Autorów we wstępie do monografii) czytelnik ma możliwość szerokiego oglądu stanowisk badawczych, których podstawę stanowi współczesna prasa. Walorem zbioru jest także liczba tekstów odpowiadająca jednostkom zajęciowym przypadającym na jeden semestr akademickiej dydaktyki.

Wyodrębniona przez Redaktorki część teoretyczno-metodologiczna w istocie taką funkcję pełni. Składają się na nią odpowiednio dobrane artykuły, które – co ważne ze względu na określenie kręgu odbiorców zbioru – są przykładami zachowania prawidłowych/wzorcowych proporcji między prezentowaną w nich teorią a metodologią.

Tekst Wojciecha Kajtocha „*Płomyk*” a *czasopisma współczesne. Studium z językowej analizy zawartości* stanowi konkretyzację wiadomości zawartych w poradnikach metodycznych poświęconych analizie zawartości czasopism, zgodnie z czym tego rodzaju analiza powinna dotyczyć niewielkiej, ale maksymalnie zróżnicowanej podstawy materiałowej (przypomina o tym także Walery Pisarek w tekście dołączonym do recenzowanego tomu). Artykuł jest interesujący zarówno ze względu na walor naukowo-dydaktyczny – ilościowo-leksykalna metoda badania zawartości prasy, jak i z uwagi na wartości poznawcze – rekonstrukcje fragmentarycznych rzeczywistości tekstowych, obraz zmian w modelach życia preferowanych przez polską młodzież w ciągu kilkudziesięciu lat (lata trzydzieste–dziewięćdziesiąte ubiegłego wieku).

Jolanta Maćkiewicz instruktazowy charakter prowadzonych przez siebie rozważań zapowiada już w formule tytułowej *Jak można badać przekazy multimodalne*, bardzo dobrze identyfikującej wartościowy tekst. Autorka zwraca uwagę na konieczność rozpatrywania współczesnych komunikatów jako przekazów multimodalnych, w których nie tyle współistnieją, ile współfunkcjonują różne środki semiotyczne. Szczególnie cenne są polemiczne partie artykułu dotyczące zakresu definicyjnego terminu *modus*.

Analiza treści przekazów. Procedura badawcza Walerego Pisarka to mistrzowska instrukcja prawidłowego, a więc efektywnego stosowania w praktyce analizy zawartości prasy. Klasyk polskiego prasoznawstwa charakteryzuje poszczególne etapy metody, której istotę zawarł w godnych zapamiętania słowach: „Jeżeli się traktuje analizę zawartości tak, jak na to zasługuje, a więc jako jedną z metod,

a nie celów badawczych, decyzję o jej zastosowaniu musi poprzedzić maksymalnie konkretne i precyzyjne określenie materiału, przedmiotu badań oraz problemu, który zamierzamy rozwiązać”.

Wszystkie publikacje Marii Wojtak – Autorki kolejnych tekstów wzbogacających opiniowaną antologię – stanowią cenne źródło wiedzy z zakresu prasoznawstwa. W równie wysokiej mierze dotyczy to rozważań na temat *Stylu dziennikarstwa prasowego w perspektywie dyskursywnej*, *Niebanalnych tekstów prasowych w analizie genologicznej* oraz tekstu *Konfiguracja gatunkowa charakterystyczna dla pierwszej strony gazety*, zamieszczonego w drugiej części (pt. *Studia*) antologii *Język w prasie*. Uwadze czytelników polecam językowo-stylistyczny warsztat Autorki jako wzorcowy przykład klasycznego stylu naukowego, za pomocą którego Badaczka dzieli się swoją wiedzą, nie przytłaczając odbiorcy sposobem jej przekazywania. W taki właśnie sposób pisze o antynomiczności współczesnego dyskursu prasowego i jego absorpcyjnym charakterze, a także rozważa zakres jego niebanalności. Kategorię tę w odniesieniu do wzorców gatunkowych Autorka tłumaczy jako przekraczanie „modelowego zbioru wariantów, obejmujących wzorce kanoniczne, wzorce alternacyjne i adaptacyjne”.

Z uwagi na zmiany zachodzące w charakterze współczesnego przekazu prasowego dobrą decyzją Naukowych Redaktorek antologii było włączenie w jej obręb tekstu Moniki Worsowicz pt. *Lektura, pilotaż, nawigowanie – o grafizacji materiałów dziennikarskich na przykładzie jedynek „Dziennika Łódzkiego”*. Prezentując ewolucję odbioru łódzkiej gazety od lektury po nawigowanie wzrokiem/skanowanie strony przez czytelnika, Autorka zwraca uwagę na tendencję podporządkowania funkcji informacyjnej wymogom grafiki jako elementowi ekspansywnej komunikacji wizualnej.

W dobie komunikacji wizualnej i grafizacji prasy tym bardziej warto przypomnieć tekst Alicji Zagrodnikowej *O języku podpisów do zdjęć w prasie*. Do badania języka podpisów zdjęć Autorka zastosowała tradycyjny podział na symboliczną, ekspresywną oraz impresywną funkcję języka, odpowiadający kolejno trzem sposobom oddziaływania na odbiorcę: informacji, ekspresji i perswazji. Przeprowadzona przez nią analiza objęła 600 podpisów (7364 wyrazów) z lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku, zamieszczonych na łamach dzienników, czasopism społeczno-kulturalnych oraz pism ilustrowanych.

Część drugą recenzowanej antologii, zatytułowaną *Studia*, otwiera tekst Barbary Bogolebskiej *Pisarskie idiolekty felietonistów* (Joanna Szczepkowska, Daniel Passent, Olga Lipińska). Autorka w swojej analizie zwraca uwagę na cechy współczesnej felietonistyki, której reprezentację zapowiedziała w tytule – przenikanie się gatunków publicystycznych, konwersacyjność, intertekstualność, predylekcję do określonych figur retorycznych, obrazów metaforycznych oraz zabaw językowych. W sposób profesjonalny i konkretny Autorka wymienia dominanty wybranych języków osobniczych, ilustrując je reprezentatywnymi przykładami.

Czytelnicy znajdą w Jej tekście wskazówki pomocne w badaniach idiolektałnych i genologicznych.

Przykłady analizy nagłówków prasowych podaje Igor Borkowski w swoim tekście – *Aluzje i stylistyczne powinowactwa nagłówków prasowych lat 80. i 90.* Pragmatyczna funkcjonalizacja nagłówka to punkt wyjścia prezentowanych rozważań. Cenne poznawczo jest zestawienie struktury nagłówków sprzed 1989 r. (dominacja stylu urzędowo-kancelaryjnego) z obrazem zmian, które zaszły w prasowej tytulaturze w latach dziewięćdziesiątych XX wieku (słownictwo potoczne, aluzje kulturowe oraz – jak pisze Autor – „swoisty dialog stylistyczny z minioną epoką”).

Bernadetta Ciesek w tekście zatytułowanym *Profilowanie „Innego” w dyskursie radiomaryjnym* zamieszcza bardzo dobre wprowadzenie do teorii dyskursu, ze zwróceniem uwagi na jego społeczne i instytucjonalne uwarunkowanie. Do analizy dyskursu rozumianego jako efekt perspektywy i punktu widzenia zasadne jest zastosowanie instrumentarium właściwego lingwistyce kulturowej. Ważne w artykule jest także przypomnienie zasady obiektywizmu badawczego. Analizując kategorię inności w wybranym dyskursie, Autorka deklaruje stosowanie metody opisowej, a nie krytycznej.

W artykule *Publiczne przeprosiny wczoraj i dziś. Próba analizy wybranych tekstów* Maria Czempka-Wewióra podejmuje analizę porównawczą, istotnego w relacjach komunikacji społecznej, aktu publicznych przeprosin jako konsekwencji sądowego wyroku lub nacisku opinii publicznej. Interesujący, zwłaszcza dla młodszego czytelnika, jest zakres podstawy badawczej, na którą składa się materiał przykładowy z lat pięćdziesiątych–siedemdziesiątych ubiegłego wieku oraz początku XXI wieku. Taka próba egzemplifikacyjna daje możliwość obserwacji zaszłych zmian; współcześnie publiczne przeprosiny są – jak konkluduje Autorka – częściej aktem medialnym niż efektem sankcji prawnej.

Autorką kolejnego studium, pt. *Śmierć wywiadu? Gatunek w ponowoczesnej Polsce*, jest Małgorzata Kita. Znawczyni przedmiotu (zob. wykaz Jej publikacji) dzieli się z czytelnikami także swoją erudycją. Na podkreślenie, poza poznawczą wartością tekstu, zasługuje również tok wywodu, umiejętnie włączający czytelnika w naukowe rozważania na temat dotychczasowych przeobrażeń (deprofesjonalizacja, teatralizacja i ludyczność), a także perspektyw wywiadu jako gatunku, który zdominował współczesną przestrzeń medialną. Do naśladowania jest sposób traktowania problematyki, akceptacja faktu, że gatunek żywy zmianom musi podlegać.

Tekst Barbary Kudry to kolejny w opiniowanym zbiorze głos w dyskusji na temat tendencji do grafizacji we współczesnej prasie. Ważne jest zwrócenie uwagi na rolę zabiegów wizualizacyjnych w mediach, a nie wyłącznie stwierdzanie tego faktu. Swoje analizy Autorka ilustruje dobrze dobraną egzemplifikacją (przede wszystkim zastosowanie w tej funkcji interpunkcyjnych i graficznych znaków polskiej pisowni).

Ta sama Autorka w następnym tekście, wspólnie z Andrzejem Kudrą, podejmuje problematykę kiczu w dyskursie prasowym. Temat często dyskutowany, chociaż – jak stwierdzają Autorzy – w odniesieniu do języka stosunkowo ryzykowny z uwagi na estetyczną perspektywę jego postrzegania, niedookreśloność pojęcia kiczu i jego relatywizm. Na potrzeby prowadzonych analiz Autorzy ustalają wykaz typologicznych cech kiczu, co jest pomocne dla kontynuatorów badań tej problematyki. Kicz jako efekt kompleksu odbiorcy we współczesnych mediach (nie tylko w prasie) to trafne spostrzeżenie. Dodatkowym walorem tekstu jest autorski dystans w stosunku do poruszanych kwestii.

Danuta Ochmann w artykule pt. *Prasowe kontaminacje leksykalne (Analiza strukturalna)* omawia świadome kontaminacje prasowe jako przejaw kreatywności nadawców/twórców tekstów prasowych. Analizie podała 450 kontaminacji z lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku, co jest próbą reprezentatywną. Autorka oparła analizy na pojęciu węzła, wyróżniając konstrukcje wyrazowe: jednowęzłowe, wielowęzłowe i graficzne. W tekście obecne są także nawiązania do grafizacji i charakterystyka kontaminacji frazeologicznych. Artykuł to następna w recenzowanym tomie prezentacja metody analitycznej do zastosowania w badaniach.

Katarzyna Skowronek podejmuje zagadnienia onomastyczne na materiale prasowym w tekście pt. *Między „Bluszczem” a „Cosmopolitan”. Tytuły polskich czasopism kobiecych XX wieku*. Analiza tytułów XX-wiecznych polskich czasopism kobiecych, z uwagi na istotną funkcję tytułu jako nazwy własnej, to temat ciekawy w dobie podporządkowania prasy zasadom podaży i popytu. Analizy zostały zakończone bardzo dobrym podsumowaniem. Poza zaprezentowaną metodologią onomastyczną są również cenną wskazówką odnośnie do sposobu komponowania artykułu naukowego.

O atutach naukowej twórczości Marii Wojtak napisałam już wcześniej przy okazji Jej artykułów zamieszczonych w części teoretyczno-metodologicznej opiniowanego zbioru. W tekście na temat gatunków charakterystycznych dla pierwszej strony gazety Badaczka zwraca uwagę na „nowy styl komunikowania medialnego”, dla którego charakterystyczna jest supremacja różnych form zapowiedzi, interakcja komunikacji oraz zbiór sygnałów otwarcia dyskursu prasowego. Czytelnikom polecam jako lekturę obowiązkową do nauki analiz materiału prasowego.

Pozycję strategiczną, bo finalną charakteryzowanej antologii, stanowi drugi w tym tomie tekst Moniki Worsowicz, w którym Autorka charakteryzuje kolejny – obok grafizacji w poprzednim artykule – wyznacznik współczesnej prasy, jakim jest inforozrywka jako efekt komercjalizacji mediów. Tekst dobrze napisany i nośny merytorycznie.

Tom pt. *Język w prasie. Antologia* pod red. Małgorzaty Kity i Iwony Loewe przeczytałam z zainteresowaniem zarówno z punktu widzenia czytelniczki i obserwatorki wypowiedzi prasowych, jak i wykładowczynie przedmiotów językowych

na kierunku *dziennikarstwo i komunikacja społeczna*. Biorąc pod uwagę wszystkie wymienione perspektywy oceny, w moim przekonaniu – wzorem poprzednich części – również i ta antologia powinna zyskać szerokie grono czytelników. W chronologicznym układzie masowych mediów, bez względu na współczesne przeobrażenia edytorskie, prasa zajmuje przecież miejsce poczesne, bo pionierskie.